

# Jak minął nam 2011 rok

Data publikacji: 31.12.2011 19:00

Każdy z nas przygotował kilku zdaniowe podsumowanie mijającego roku. Sprawdź jak minął dziennikarzom i fotoreporterom portalu OX.PL

□

## **PRZEMYSŁAW LOSE (redaktor naczelny):**

Jak minął 2011rok? To pytanie jest z gatunku tych, których bardzo nie lubię. Uważam, że nie ma wydarzeń mniej lub bardziej ważnych, czasem drobne wydarzenia czy sytuacja, są przyczynkiem do czegoś wielkiego – kiedy uczyłem się jeździć na rowerze czy nartach zaczynałem od upadku. Myślę, że podobnie często zdarza się to w życiu, nawet tym politycznym, najpierw musimy popełnić błąd aby wyciągnąć później z tego wnioski. Szkoda, że My Polacy jako naród, tak rzadko to robimy a najczęściej wyciągamy je, te wnioski post factum. Ogólnie zacznijmy cieszyć się z drobnych sukcesów naszych znajomych, młodych ludzi- oni potrzebują takiego wsparcia. Mogę jedynie podać najgłupsze wydarzenie tego roku, które urosło do rangi do której nie powinno urosnąć to jest śmierć Hanki Mostowiak w M jak miłość... ale niestety taka jest popkultura, a co ciekawe podobno w lutym czeka nas podobne wydarzenie, „zginie” słynny Rysio z Klanu...

## **BARBARA STELMACH-KUBASZCZYK (dziennikarka):**

Zbliża się koniec roku i tradycyjnie pojawia się coraz więcej refleksji oraz podsumowań minionych 12 miesięcy. Ktoś kiedyś powiedział " Jeżeli wspominasz miniony rok, a z oczu nie płyną Ci łzy smutku ani radości, uważaj ten czas za stracony...", ja z całą pewnością mogę powiedzieć, że dla mnie ten rok nie był rokiem straconym. Wiele się działo w tym czasie, o złych rzeczach już prawie nie pamiętam, dobre pozostaną pewnie na długo w mojej pamięci...Chory chłopiec z wymarzonym psiakiem na rękę, uśmiechnięta dziewczynka...której niestety zabrakło szczęścia, rodzice, którzy walczą o zdrowie swojego dziecka... i ogrom ludzkich serc, które natychmiast reagują, gdy dzieje się coś złego... - to moje wspomnienia minionego roku, które choć mają związek z pracą w redakcji, stały się też częścią mojego życia.

## **JAN BACZA (dziennikarz):**

Jakie było dla mnie najważniejsze wydarzenie w mijającym roku? Było wiele chwil, które utkwiły w pamięci. Prywatnie i zawodowo zapewne możliwość uczestniczenia w uroczystościach beatyfikacyjnych Jana Pawła II w Rzymie. Z Wiecznego Miasta mogłem relacjonować - jak i sam przeżywać - to wielkie dla Kościoła Katolickiego święto.

Niewątpliwie ten rok, to także zakończenie wspaniałej kariery - jako skoczek narciarskiego - Adama Małysza. Chwile wzruszeń i emocji które nam podarował najpopularniejszy mieszkaniec Wisły, były piękne. Panie Adamie dziękuję za wszystkie wywiady, chwile pozowania do zdjęć. Nawet wówczas, kiedy czas naglił i był tylko moment na zadanie jednego pytania - pan zawsze ten moment znalazł.

Politycznie? To niewątpliwie ostatnie wybory parlamentarne. Mamy w Warszawie aż trzech przedstawicieli ze Śląska Cieszyńskiego. Wydaje się to być sukcesem naszego regionu. Niezależnie od przynależności partyjnej dwóch posłów i senator z Ziemi Cieszyńskiej - z tego należy się cieszyć. Ale też przypominać im, że choć sala parlamentarna liczy

czterysta sześćdziesiąt foteli - nie oznacza to, że mają małe szanse na aktywne lobbowanie na rzecz naszego powiatu.

**ŁUKASZ GRZESICZAK (dziennikarz):**

Początek roku 2011 minął mi w niecierpliwym oczekiwaniu na pojawienie się Frugo w Cieszynie. W drugiej części roku – ze względu na wybory parlamentarne – królowała polityka i politycy. To praca niezwykle wyczerpująca i niebezpieczna. Nie obyło się bez strat. Podczas wywiadu z radnym powiatu Alfredem Brudnym, który kandydował do parlamentu z list SLD, straciłem najnowszą książkę Dmitrija Strelnikoffa. Radny w rozmowie telefonicznej przeprosił za omyłkową zabraną po rozmowie książkę i obiecał ją zwrócić. Książki do dziś nie odzyskałem, Alfred Brudny za każdym razem tłumaczy, że zostawił ją w innym samochodzie ;-). Mimo to ten rok żegnam z ogromnym optymizmem – nawet politycy znajdują czas na lekturę książek. Czego i Państwu w Nowym Roku życzę.

**MICHAŁ FIELEK (fotoreporter):**

W ciągu minionego roku pojawiło się sporo materiałów z wypadków lub też innych wydarzeń z udziałem straży pożarnej. Jestem pod wielkim wrażeniem pracy jaką wykonują strażacy. Dzień w dzień 24 godziny na dobę są w gotowości by nieść pomoc, uczestniczyć w ćwiczeniach oraz pokazach. Te fotografie to sekundy starań, które składają się na ogromną pracę, a to pasjonowało i mnie od dzieciństwa. Rok 2011 – rokiem strażaków!

**PIOTR IWACZ (fotoreporter):**

Mijający 2011 rok był dla mnie, nieprzewidywalny, ale pełen doświadczeń. Taka jest praca fotoreportera. Wydarzeniem które utkwiło mi w pamięci jest oberwanie chmury w Górkach Wielkich w czerwcu. W Skoczowie świeciło słońce, a tą miejscowość zniszczyła nawałnica. Oby mniej takich zdarzeń w przyszłym roku.

**DOROTA KOCHMAN (dziennikarka):**

Rok 2011 minął przede wszystkim bardzo szybko. Czasem tak szybko jak lot nieocenionego Adama Małysza, który pożegnał się z nartami i wsiadł za kierownicę. Tą prędkością z którą przyszło nam się zmagać, zauważył też popularny "Czesio", który postanowił "zajumać fotoradary", a ta informacja obiegała internetowy świat, chyba jeszcze szybciej niż rekordy prędkości, które uwiecznił niejeden fotoradar.

O tym jak szybko biegnie czas, świadczy choćby jubileusz zespołu Istebna. Jednak ci, choć mają 110 lat, ciągle wyglądają na 18. Na szczęście w 2011 roku był też czas na zatrzymanie. Imprezy plenerowe, przedstawienia, koncerty, spotkania, wernisaże, rozmowy - cieszę się, że na to czasu starczyło. Był też czas na śmiech, radość, wzruszenie, łzy, płacz, poznanie czasu narodzin i śmierci.

Przepraszam tych, do których nie doszłam na obiecaną kawę. Mam nadzieję, że w przyszłym roku czas będzie płynął wolniej. Prywatnie - bardziej owocnie.

WSZYSTKIM KTÓRZY Z NAMI WSPÓŁPRACOWALI W 2011 ROKU SERDECZNIE DZIĘKUJEMY I LICZYMY NA OWOCNĄ WSPÓŁPRACĘ W PRZYSZŁYM ROKU!